



Jerzy Kanclerz: Walkower był prawdopodobny jak zero w ruletce

data aktualizacji: 2018.08.17



Niedzielne spotkanie Polonii Bydgoszcz z Unia Stainer Kolejarem Rawicz, zakończyło się walkowerem. Wydawałoby się, że obecnie taka sytuacja nie zdarza się często. Jerzy Kanclerz opowiada o kulisach meczu oraz o tym, co myśli na temat walkowera.

Obecnie, nieczęsto w polskim żużlu zdarzają się mecze wygrane przez walkower.

- *Czy walkower to rzadka sytuacja w żużlu? Nie wiem. Rozmawiałem z Prezesem Władysławem Gollobem i powiedział, że ok. 10 lat temu Rawicz też w taki sposób przegrał mecz. To należałoby spytać kierownika rawickiej drużyny o to, kto zdecydował o przyjeździe właśnie w takim składzie. Nie wiem kto zawinił. My chcieliśmy jechać. Mało tego, mieliśmy wystawiony najsilniejszy skład z Grobauerem, Bachem, Berge, Oskarem i Damianem Adamczakiem. Plus dwóch naszych najmłodszych i z tym składem można było wygrać - skomentował Jerzy Kanclerz.*

Mimo wszystko to Rawicz wydawał się faworytem tego spotkania.

- *Oczywiście, że Rawicz wydawał się faworytem. Wystarczy spojrzeć na tabelę i jasno się widzi w jakim miejscu jest Rawicz a w jakim jesteśmy my. Rozmawiałem z działaczami z Rawicza przed meczem i sami przyznali, że z takim składem jaki mieliśmy na to spotkanie, mogliśmy wygrać w sportowej walce. Z tego co pamiętam, to były przyjmowane zakłady bukmacherskie na wygraną Polonii.*

Ale na walkower nie można było postawić? - *Stopień ryzyka był taki sam jak zero w ruletce. Jeszcze raz podkreślam, że chcieliśmy ten mecz wygrać. Przegraliśmy spotkanie towarzyskie. Jednak gdyby jeździli Bach i Berge to wynik wyglądałby całkiem inaczej* - skomentował Jerzy Kanclerz.

Wygrana 40:0 nie będzie odczuwalna w ogólnym rozrachunku oraz nie wpłynie na tabelę 2. Ligi Żużlowej. - *Mamy 8 punktów, tyle samo co Poznań, który wygrał z nami dwumecz. To nic nie zmienia. Pozostała jeszcze jednak kolejka i w teorii mamy szansę na czwarte miejsce. Gdyby został ogłoszony walkower w spotkaniu z OK Kolejarzem Opole... - Nie, nie przewiduję takiego scenariusza! Prawdę mówiąc, nie życzę sobie żeby padały walkowery w jakiegokolwiek lidze. Kibice przychodzą po to, żeby zobaczyć emocjonujący mecz.*

Przy okazji tego zajścia, w parku maszyn pojawiły się głosy nad sensem i zastosowaniem przepisu o czterech Polakach w składzie. Zwłaszcza w 2. Lidze Żużlowej. - *Uważam, że jeśli chodzi o 2. Ligę, ten przepis jest właściwy. Tutaj, niczego bym nie zmieniał. Nie jest krzywdzący. Gdyby nie ten przepis, to wszyscy obcokrajowcy którzy nie łapią się na Ekstraligę, Nice 1. Ligę Żużlową czy Eliteserien, szukali miejsca w 2. Lidze. A władzom Polskiego Związku Motorowego z pewnością nie o to chodzi-* zakończył rozmowę Kanclerz.

Źródło: informacja własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/57546-jerzy-kanclerz-walkower-byl-prawdopodobny-jak-zero-w-ruletce>